

Sygn. akt XVII AmC 13939/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w G.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach:

a) nieuiszczenie przez Kupującego pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą.;"

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt **XVII AmC 13939/12**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 grudnia 2012 roku powód – Stowarzyszenie (...) w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach:

a) nieuiszczenie przez Kupującego pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą"

zawartego w pkt. C. 5a wzorca umowy zatytułowanego „Umowa Sprzedaży (...)”, którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. w G.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

– z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności, zdaniem powoda zakwestionowana klauzula przerzuca na konsumenta ekonomiczne ryzyko związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, zaś w razie uwzględnienia powództwa – o nieobciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł zarzut wadliwości pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi występującemu w sprawie. Według pozwanego prawo zatrzymania zaliczki nie ma charakteru absolutnego i doznaje szeregu wyjątków uzgodnionych w kwestionowanym punkcie umowy. Natomiast prawo do zwrotu zaliczki nie jest wyłączone ale jedynie ograniczone do wypadków, w których do rezygnacji z realizacji umowy dochodzi z przyczyn leżących poza przedsiębiorcą. Zdaniem pozwanego prawo zatrzymania zaliczki zostało zastrzeżone w celu jasnego i jednoznacznego ustalenia zasad rozliczeń stron po rezygnacji z wykonania umowy przez konsumenta bez podania przyczyn, a nie w celu pozbawienia konsumenta prawa do zwrotu zaliczki w każdym przypadku. Ponadto wskazał, że kwestionowany wzorec podlegał kontroli w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i w brzmieniu załączonym do pozwu został przez niego zaaprobowany.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) sp. z o.o. w G. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży fabrycznie nowych samochodów osobowych marki F.. W ramach tej działalności posługiwał się w obrocie wzorcem umowy zatytułowanym „Umowa Sprzedaży (...)” zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu tj. "Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach:

a) nieuiszczenie przez Kupującego pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte w wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumenty, które zostały do nich załączone. Twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączona przez nią kopia wzoru umowy nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były więc pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385 [1] § 1 k.c.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w odpowiedzi na pozew, a wskazującego na wadliwość pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi występującemu w sprawie, Sąd nie przychylił się do argumentacji przedstawionej przez stronę. W szczególności pozwany błędnie przywołuje w uzasadnieniu pisma przepis art. 98 kc regulujący pełnomocnictwo materialne. Pełnomocnictwo zdefiniowane w tym przepisie obejmuje umocowanie do dokonywania czynności materialnoprawnych. Tymczasem z treści dokumentu załączonego do pozwu wynika, że stanowi on pełnomocnictwo procesowe ogólne uprawniające do reprezentowania strony we wszystkich postępowaniach toczących się z udziałem powodowego stowarzyszenia przed sądami, bądź organami administracji publicznej, etc. Przepis, na który powołuje się strona nie znajdzie zatem w tej sprawie zastosowania. W przekonaniu Sądu treść tego dokumentu w sposób jasny i wyraźny ujawnia wolę mocodawcy, w szczególności jest zgodna z treścią art. 88 kpc oraz 91 kpc określającego zakres pełnomocnictwa. W rezultacie brak jest podstaw, by je kwestionować.

Przechodząc do oceny postanowienia wzorca umowy pod kątem niedozwolonego charakteru należy zważyć, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności sprzedanego pojazdu i wydaniu go kupującemu, zaś konsumenta na odebraniu go oraz zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumentów ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z pozbawieniem konsumenta prawa do żądania zwrotu uiszczonej przez niego zaliczki, która winna zostać zwrócona.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 roku sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Rozważania odnoszące się do instytucji zaliczki należy rozpocząć od wskazania, że nie została ona uregulowana przepisami Kodeksu cywilnego. Została natomiast ukształtowana na potrzeby obrotu gospodarczego, zaś konsekwencje związane z jej wręczeniem stanowią przede wszystkim dorobek literatury i orzecznictwa. Zaliczka uiszczana jest na poczet konkretnego świadczenia, a zatem przypisuje się jej przede wszystkim znaczenie równoznaczne z zapłatą części świadczenia. Z tego względu przybiera ona znaczenie pozwalające określić ją wyłącznie jako formę kredytowania kontrahenta. Przepisy Kodeksu cywilnego nie regulują instytucji zaliczki, ani wywołanych przez nią konsekwencji. Z tej przyczyny należy podzielić pogląd, zgodnie z którym zachowanie zaliczki na poczet świadczenia nie wywołuje innych istotnych skutków prawnych, w szczególności zaś nie spełnia funkcji zabezpieczającej jak to jest w przypadku zadatku.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż pomimo posługiwania się terminem „zaliczka” pozwany przedsiębiorca przypisuje jej cechy zadatku. Instytucje te są często mylone w praktyce obrotu, dlatego przy dokonywaniu interpretacji zapisów umowy (wzorca umowy) nie można ograniczać się wyłącznie do literalnego znaczenia użytych pojęć. W toku wykładni oświadczeń woli należy rzecz jasna uwzględnić stosowane wyrażenia językowe, niemniej jednak nie mogą one mieć decydującego znaczenia. Choć w niniejszej sprawie nie można jednoznacznie przesądzić, iż wzorzec umowy został sporządzony przy udziale prawnika lub choćby przez osobę posługującą się językiem prawniczym, to nie może ująć uwadze, że został on przygotowany przez profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego na potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Należy więc oczekiwać, iż wzorzec określający w sposób jednolity treść przyszłych umów nie został zredagowany ad hoc, zaś użyte tam pojęcia zastosowane są z rozmysłem. W tym kontekście, nawiązując do wskazanych powyżej odmienności pomiędzy zaliczką i zadatkiem, stosowanie terminu „zaliczka” może być uzasadnione przypisanym mu słabszym skutkiem obligacyjnym, który w pewnych sytuacjach może korzystniej kształtować sytuację prawną przedsiębiorcy, niż gdy dotyczyłoby to zadatku (np. art. 394 § 1 kc w zakresie żądania zadatku w podwójnej wysokości). Mając na względzie te okoliczności nie ma podstaw, by Sąd w tym postępowaniu mógł na podstawie wykładni zapisów wzorca umowy nadawać sformułowaniu „zaliczka” jakiegokolwiek inne znaczenie i skutki prawne niż te wynikające z utartej praktyki i ustalonych zwyczajów. To z kolei sprawia, że nadawanie jej przez przedsiębiorcę cech charakterystycznych dla zadatku należy uznać za niedopuszczalne.

Uwzględniając więc istotę instytucji zaliczki należy zaznaczyć, że w przypadku niezrealizowania umowy na skutek odstąpienia od niej lub niewykonania jej, zaliczka uiszczona na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne – nie zostaje bowiem osiągnięty cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 kc). Obowiązek ten aktualizuje się w oderwaniu od przyczyny niewykonania umowy i pod tym względem wyraźnie różni się ona od zadatku, który w warunkach określonych w art. 394 kc nie podlegałby zwrotowi. Precyzując należy zważyć, że choć sporny zapis nie stanowi wprost o niewykonaniu umowy (nie zawiera w tym zakresie wyraźnego stwierdzenia) brak jest podstaw, by interpretować go w sposób odmienny. Skoro bowiem pkt C.4 wzorca umowy określający zobowiązanie konsumenta wskazuje na obowiązek uiszczenia ceny do dnia odbioru pojazdu to nieuiszczenie jej, o czym mowa w treści spornego postanowienia bez wątpienia stanowi niewykonanie umowy – konsument uchyla się od realizacji swego świadczenia. Z tego względu obowiązek zwrotu zaliczki stosownie do argumentacji podniesionej powyżej aktualizuje się także w warunkach opisanych treścią spornego zapisu wzorca umowy. W rezultacie sporne postanowienie w zakresie, w jakim uprawnia pozwanego przedsiębiorcę do zachowania zaliczki nie odpowiada istocie instytucji zaliczki, przez co przeczy dobrym obyczajom w obrocie gospodarczym i rażąco narusza interesy konsumentów.

Niezależnie od tego czy użycie sformułowania „zaliczka” we wzorcu umowy jest działaniem rozmyślnym, to w konsekwencji chroni przedsiębiorcę przed niekorzystnymi skutkami prawnymi w przypadku niewykonania umowy z jego winy, a tym samym prowadzi do nierównego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Sporny wzorec umowy sprecyzowany przez przedsiębiorcę kreuje bowiem sytuację, w której ma on możliwość zachowania zaliczki, nie przyznając konsumentowi ekwiwalentnego uprawnienia. Dysproporcja praw i obowiązków w tym zakresie widoczna jest przykładowo poprzez porównanie ikryminowanego zapisu z treścią punktu C.7 wzorca. Punkt C.7 chroni bowiem przedsiębiorcę przed skutkami niewykonania zobowiązania, uprawniając go do odstąpienia od umowy, gdy nie może świadczyć zgodnie z umową. Konsument analogicznego uprawnienia nie ma, zaś omawiana w niniejszym postępowaniu norma ogranicza przesłanki zastosowania zawartej w niej sankcji do obiektywnego stwierdzenia braku uiszczenia ceny samochodu. Oczywistym się wydaje, że wyjątkowe okoliczności uniemożliwiające świadczenie zgodnie z umową mogą dotyczyć obu stron umowy. W konsekwencji uprawnieniu przedsiębiorcy winno towarzyszyć ekwiwalentne prawo konsumenta.

Na marginesie należy jeszcze dodać, że pozbawienie przedsiębiorcy prawa do zachowania zaliczki nie oznacza, że został on pozbawiony ochrony prawnej – przeciwnie kompensacji ewentualnych szkód, które poniósł przedsiębiorca służą stosowne roszczenia (art. 395 § 2 kc oraz 471 kc).

Uzupełniając powyższy wywód Sąd uznał za zasadne odniesienie się do twierdzeń pełnomocnika strony pozwanej, który na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014 r. uzasadniając żądanie oddalenia powództwa powołał się na argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygnaturze XVII AmC 11048/12. Należy jednakże zważyć, że wyrok wydany w innej sprawie nie ma charakteru prejudykatu nie jest wiążący dla sądu, choćby ten rozstrzygał o tożsamym przedmiocie sporu. Skutkiem tego Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela konkluzji wynikającej z interpretacji treści zawartych we wzorcu umowy, dokonanej w uzasadnieniu orzeczenia powołanego przez pozwanego. Na gruncie tej sprawy zatrzymanie zaliczki nie jest konsekwencją odstąpienia od umowy (nie może być także utożsamiane z odstąpieniem od umowy, bowiem wymaga ono złożenia wyraźnego oświadczenia woli), ani rezygnacji z zamówionego samochodu przewidzianej w odrębnej regulacji. Jednakże bez przeszkód może być interpretowane jako niewykonanie umowy. Skoro bowiem pkt C.4 określając zobowiązanie konsumenta wskazuje na obowiązek uiszczenia ceny do dnia odbioru pojazdu to nieuiszczenie jej, o czym mowa w treści spornego postanowienia bez wątpienia stanowi niewykonanie umowy – konsument uchyla się od realizacji swego świadczenia. W tych warunkach rzecz jasna przedsiębiorca może swobodnie korzystać z przysługujących mu roszczeń (np. z art. 491 kc), lecz co do zasady zobowiązany jest do zwrotu zaliczki.

Obowiązek zwrotu zaliczki aktualizuje się gdy nie dojdzie do realizacji umowy, nie ma przy tym znaczenia, czy skutek ten nastąpił z powodu odstąpienia od umowy (złożenia oświadczenia), czy niewykonania jej (powstanie skutku w sferze faktycznej). Jednocześnie, na gruncie treści przedmiotowego wzorca należy wskazać, że niewykonanie umowy przez stronę może skutkować faktycznym zatrzymaniem zaliczki, ale jedynie w przypadku, gdy dotyczy to sytuacji transpozycji zaliczki w karę umowną (pkt. C. 2), co było przedmiotem rozważań tutejszego Sądu w sprawie oznaczonej sygn. akt XVII AmC 13936/12.

Mając więc na uwadze powyższe, na podstawie art. 385[1] §1 kc Sąd uznał przedmiotowe postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] §1 kc zakazał jego wykorzystywania w obrocie konsumenckim.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] kpc.

SSR del. Adam Malinowski